



EUROPEAN COURT OF HUMAN RIGHTS
COUR EUROPÉENNE DES DROITS DE L'HOMME

© Ministerstwo Sprawiedliwości, www.gov.pl/sprawiedliwosc [Translation already published on the official website of the Polish Ministry of Justice]

Permission to re-publish this translation has been granted by the Polish Ministry of Justice for the sole purpose of its inclusion in the Court's database HUDOC

© Ministerstwo Sprawiedliwości, <https://www.gov.pl/web/justice> [Tłumaczenie zostało już opublikowane na oficjalnej stronie Ministerstwa Sprawiedliwości]

Zezwolenie na publikację tego tłumaczenia zostało udzielone przez Ministerstwo Sprawiedliwości wyłącznie w celu zamieszczenia w bazie Trybunału HUDOC

EUROPEJSKI TRYBUNAŁ PRAW CZŁOWIEKA
PIERWSZA SEKCJA

SPRAWA BANASZCZYK przeciwko POLSCE

(Skarga nr 66299/10)

WYROK

Artykuł 10 • Wolność wyrażania opinii • Skazanie redaktora gazety za zniesławienie pracownika służby zdrowia i dyrektora szpitala publicznego w następstwie publikacji artykułu • Brak odpowiednich i dostatecznych powodów

Niniejsza wersja została rektyfikowana w dniu 2 lutego 2022 r. zgodnie z Regulą 81 Regulaminu Trybunału.

STRASBURG

21 grudnia 2021 r.

OSTATECZNY

21/03/2022

Wyrok ten stał się ostateczny na warunkach określonych w art. 44 ust. 2 Konwencji. Może podlegać korekcie wydawniczej.

W sprawie Banaszczyk przeciwko Polsce,

Europejski Trybunał Praw Człowieka (Pierwsza Sekcja), zasiadając jako Izba w składzie:

Ksenija Turković, *przewodnicząca*,
Krzysztof Wojtyczek,
Alena Poláčeková,
Gilberto Felici,
Erik Wennerström,
Raffaele Sabato,
Lorraine Schembri Orland, *sędziowie*,

i Renata Degener, *Kanclerz Sekcji*,

uwzględniając:

skargę (nr 66299/10) przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej wniesioną do Trybunału na podstawie art. 34 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności („Konwencja”) przez obywatela tego państwa, Jana Banaszczyka („skarżący”), w dniu 25 października 2010 r.,

decyzję o zakomunikowaniu skargi dotyczącej art. 10 Konwencji Rządowi RP („Rząd”),

uwagi stron,

obradując na posiedzeniu niejawnym w dniu 30 listopada 2021 r.,

wyduje następujący wyrok, który został przyjęty w tym dniu:

WPROWADZENIE

1. Skarga dotyczy wyroku skazującego wobec skarżącego za zniesławienie pracownika służby zdrowia i dyrektora szpitala publicznego, wydanego w następstwie publikacji artykułu w prasie. Skarżący zarzuca, że wyrok ten stanowił naruszenie jego wolności wyrażania opinii w rozumieniu art. 10 Konwencji.

FAKTY

2. Skarżący urodził się w 1944 r. i mieszka w Kętrzynie. Reprezentuje go D. Bychawska-Siniarska, prawniczka z Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka z siedzibą w Warszawie.

3. Rząd był reprezentowany przez swoich pełnomocników, najpierw J. Chrzanowską, a następnie J. Sobczaka, oboje z Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

4. Stan faktyczny sprawy, przedstawiony przez strony, można podsumować w następujący sposób.

5. W czasie okoliczności faktycznych w niniejszej sprawie skarżący był redaktorem naczelnym bezpłatnego lokalnego dwutygodnika.

6. W okresie od maja do listopada 2005 r. skarżący opublikował na łamach swojej gazety serię artykułów na temat niepokojącej – jego zdaniem –

sytuacji w Szpitalu Powiatowym w K. („szpital”). W publikacjach tych twierdził, że zaistniała sytuacja wynikała ze zmian w kadrze zarządzającej szpitala, które nastąpiły w wyniku nacisków związków zawodowych szpitala, a następnie obsadzenia wszystkich kluczowych stanowisk w szpitalu przez związkowców. Skarżący zarzucił nowemu kierownictwu szpitala nepotyzm, niekompetencję i złe zarządzanie. Argumentował, że sytuacja przedstawiona w jego artykułach spowodowała odejście ze szpitala najbardziej doświadczonych członków personelu medycznego. Zdaniem skarżącego ta utrata personelu wpłynęła na prawidłowe funkcjonowanie szpitala i jakość opieki świadczonej pacjentom.

7. Dla zilustrowania swojej tezy, w tekście zatytułowanym „Gdzie jest ten postęp?”, opublikowanym w listopadzie 2005 r., skarżący przytoczył szereg przypadków pacjentów hospitalizowanych w K., w tym pacjentów dr. M.S., który został mianowany ordynatorem oddziału chirurgii i zastępcą dyrektora ds. medycznych szpitala.

8. Przedmiotowy artykuł zawierał następujące fragmenty:

„Potwierdzenie w podjętych decyzjach

„Od zmiany warty w Szpitalu Powiatowym w K. minęło już pół roku. Jak wiemy, zmiana warty nastąpiła pod naciskiem związków zawodowych szpitala, jaki wywarły na władzach powiatu, chcąc przejąć kontrolę nad placówką i położyć rękę na pieniądzach [...].

Nasze ostrzeżenia o ryzyku związanym z wprowadzeniem tej grupy do szpitala natychmiast przełożyły się na decyzje personalne. Szpital został opanowany przez »swoich«. Wszystkie kluczowe stanowiska zostały obsadzone przez związkowców. Nie wszystkim się to spodobało i wielu dobrych lekarzy już opuściło szpital. Lekarze nadal odchodzą, dając jasno do zrozumienia, co sądzą o tym »woluntarystycznym« stylu zarządzania szpitalem. Ta utrata personelu miała natychmiastowy wpływ na jakość pracy. W rezultacie dochodziło do podejrzanych zgonów, okaleczeń i innych niedopuszczalnych incydentów. Stosowne informacje na ten temat zostały przesłane do R.K., starosty powiatu, na jego adres domowy. Jednak, jak wspomniano wcześniej, odważył się on jedynie przekazać otrzymane pismo prokuraturze rejonowej, która z kolei przekazała je policji rejonowej z poleceniem przeprowadzenia dochodzenia w sprawie podejrzenia popełnienia przestępstwa. Policja nie przeprowadziła jednak żadnych czynności dochodzeniowych [...], lecz włączyła tę sprawę do swoich dochodzeń. Czynności mogą trwać w nieskończoność i okazać się nieskuteczne”.

Interwencja rodziny

„Rodzina 15-letniego chłopca [F.Z.] hospitalizowanego na oddziale [...] dr. M.S., który musiał poddać się – co prawda w jednym ze szpitali w O. – zabiegowi ablacji jąder z powodu błędów popełnionych w szpitalu w K., postanowiła działać inaczej. Nie czekając na nikogo, złożyła skargę do Warmińsko-Mazurskiej Izby Lekarskiej, aby zgłosić błędy w sztuce lekarskiej popełnione przez chirurga, który leczył [F.Z.] [...]”.

Coraz więcej

„[...] Nie jest prawdą, że nie można wygrać z lekarzami, którzy są odpowiedzialni za śmierć lub okaleczenie. Dane statystyczne w tym zakresie wskazują na rosnącą liczbę spraw wygranych przez pacjentów lub ich rodziny [...] Wkrótce z pewnością sędziowie zajmą się sprawą 15-letniego chłopca, który doznał podobnej traumy z rąk lekarza zatrudnionego przez obecnego szefa szpitala na stanowisku doktora K.K.”.

To nie pierwsze przewinienie

„[...] Warto przypomnieć, że w tym samym czasie M. S. popełnił już poważny błąd jeszcze bardziej tragiczny w skutkach, a mianowicie doprowadził do śmierci pacjenta, w wyniku czego orzeczono wobec niego zakaz wykonywania zawodu na okres 4 lat. Jedni mówią o pechu, inni o braku kwalifikacji. A można dodać trzecią opinię: i jedno i drugie [...]”.

Zatrważający opis

„W piśmie do starosty [...] autorzy listu opisali szpital w sposób, który – nie ukrywamy – jest zatrważający. Początkowo myśleliśmy, że opis ten jest przesadzony. Dziś wiemy, że był to raczej obraz stonowany. Najlepiej byłoby zacytować [ten list] w całości. Niestety jego słaba jakość nie pozwala nam zrobić tego w sposób zrozumiały. Z tego powodu wyodrębniliśmy kilka fragmentów, które przytaczamy w dosłownym brzmieniu poniżej.

I rzecz najważniejsza: liczba pacjentów i operacji w centrum chirurgicznym. [Prawie nie ma już [operacji], choć to właśnie one powinny przynosić zyski; te, które zostały przeprowadzone, zakończyły się tragicznie dla pacjentów. Pytając o leczenie 15-letniego chłopca, metody stosowane przez dr. S. doprowadziły do usunięcia [temu dziecku] jąder w szpitalu w O. Śmierć pacjenta, który został przyjęty z powodu bólu nogi, później operowany z powodu przepukliny, a następnie zmarł [...]]”.

Potwierdzenie

„To, co zostało stwierdzone w tym liście, w dużej mierze znajduje potwierdzenie w niniejszym artykule. [...]”

Mamy nadzieję, że publikacja listu, choć niepełna, doprowadzi do dogłębnego i skrupulatnego zbadania szpitala i jego funkcjonowania. [...]”.

I. PRYWATNE AKTY OSKARŻENIA PRZECIWKO SKARŻĄCEMU W SPRAWIE O ZNIESŁAWIENIE ORAZ ZWIĄZANE Z NIMI POSTĘPOWANIA KARNE

9. W związku z powyższymi publikacjami szpital i M.S. wnieśli do Sądu Rejonowego w Olsztynie przeciwko skarżącemu akty oskarżenia w sprawie o zniesławienie.

10. W dniu 9 stycznia 2006 r., powołując się na przepis art. 339 § 3 pkt 1 Kodeksu postępowania karnego (kpk), skarżący zwrócił się do sądu o rozpoznanie sprawy na posiedzeniu, a nie na rozprawie, uzasadniając swój wniosek tym, że z okoliczności sprawy wynika, jego zdaniem, możliwość umorzenia postępowania.

11. W dniu 17 lutego 2006 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie wydał postanowienie o przekazaniu sprawy Sądowi Rejonowemu w Kętrzynie, uzasadniając to tym, że jest to sąd miejsca zamieszkania niemal wszystkich świadków. W dniu 26 maja 2006 r. zażalenie skarżącego na to postanowienie, w którym zarzucił on naruszenie przepisów dotyczących właściwości rzeczowej i miejscowej sądów, zostało oddalone ze względu na to, że zaskarżone postanowienie było zgodne z prawem.

12. Wyrokiem z dnia 24 marca 2009 r. Sąd Rejonowy w Kętrzynie uznał skarżącego za winnego zniesławienia z art. 212 § 2 Kodeksu karnego ((kk), paragraf 46 poniżej) w odniesieniu do dwóch fragmentów dotyczących szpitala („podejrzane zgony i okaleczenia” i „sytuacja w szpitalu robi się dramatyczna, w szczególności znamionują ją m.in. niezrozumiałe zgony wielu osób”) oraz następujących trzech fragmentów dotyczących M.S.:

„[...] wkrótce z pewnością sędziowie zajmą się sprawą 15-letniego chłopca, który doznał podobnej traumy z rąk lekarza zatrudnionego przez obecnego szefa szpitala na stanowisku wcześniej piastowanym przez doktora K.”.

„[...] Warto przypomnieć, że w tym samym czasie M.S. popełnił już poważny błąd jeszcze bardziej tragiczny w skutkach, a mianowicie doprowadził do śmierci pacjenta, w wyniku czego orzeczono wobec niego zakaz wykonywania zawodu na okres 4 lat. Jedni mówią o pechu, inni o braku kwalifikacji. A można dodać trzecią opinię: i jedno i drugie [...]”.

„[...] i rzecz najważniejsza: liczba pacjentów i operacji w centrum chirurgicznym. [Prawie nie ma już [operacji], choć to właśnie one powinny przynosić zyski; te, które zostały przeprowadzone, zakończyły się tragicznie dla pacjentów. Pytając o leczenie 15-letniego chłopca, metody stosowane przez dr. S. doprowadziły do usunięcia [temu dziecku] jąder w szpitalu w O. Śmierć pacjenta, który został przyjęty z powodu bólu nogi, później operowany z powodu przepukliny, a następnie zmarł [...]]”.

13. Jednocześnie sąd uniewinnił skarżącego od zarzutów w zakresie następujących fragmentów: „ucieczka najlepszych specjalistów”, „zwiększanie strat spowodowanych bieżącą działalnością”, „zwiększenie liczebności personelu administracyjnego kosztem personelu medycznego”, „obsadzanie newralgicznych stanowisk nie w drodze konkursu, lecz mianowania”, „szarogęszenie się związków zawodowych”, „zmiany kadrowe według scenariusza napisanego przez bossów związków”, „związkowcy spieszyli się, by przejąć zakład i położyć rękę na pieniądzach”, „szpitalna grupa puczystów”, „wszystkie kluczowe stanowiska obsadzili związkowcy”, uznając, że niektóre stwierdzenia w tych fragmentach były prawdziwe, a inne nie miały charakteru pomówienia.

14. Sąd skazał skarżącego na karę sześciu miesięcy pozbawienia wolności, zawieszając jej wykonanie na okres próby wynoszący trzy lata. Nakazał zainteresowanemu dokonanie darowizny w wysokości 1000 złotych (PLN) odpowiednio na rzecz szpitala i organizacji charytatywnej oraz zwrot każdemu z oskarżycieli prywatnych kosztów postępowania w wysokości 300 PLN. Sąd zobowiązał skarżącego do publicznych przeprosin za jego uwagi na temat M.S. i nakazał wywieszenie wyroku na tablicy ogłoszeń

szpitala na okres jednego miesiąca. Wreszcie zasądził od niego na rzecz Skarbu Państwa zwrot nieokreślonej w akcie oskarżenia kwoty, która miała stanowić połowę kosztów postępowania.

15. Sąd oparł swoje ustalenia na materiale dowodowym zgromadzonym w toku toczącego się przed nim postępowania, w tym na stosownej dokumentacji przekazanej przez szpital, wyjaśnieniach skarżącego, zeznaniach oskarżyciela i niektórych pracowników szpitala, zeznaniach przedstawicieli władz oddziału w K. oraz zeznaniach krewnych pacjentów, których dotyczyła publikacja.

16. W uzasadnieniu wyroku sąd stwierdził, że celem postępowania przed nim było ustalenie, czy zarzuty wobec oskarżycieli prywatnych były prawdziwe i uzasadnione słusznym interesem oraz czy zachowane zostały granice dopuszczalnej krytyki osób publicznych. Sąd zauważył w tym kontekście, że twierdzenie skarżącego, jakoby „M.S. spowodował u F.Z. traumę”, nie zostało udowodnione. W tym względzie sąd zauważył w szczególności, że ablacja jąder F.Z. wynikała z błędu diagnostycznego innego lekarza, a nie z błędu M.S., a kwestia prawidłowości opieki nad F.Z. sprawowanej przez M.S. była badana w odrębnym od niniejszego postępowania postępowaniu karnym, zaś w czasie, gdy F.Z. był leczony przez M.S., uszczerbek na jego zdrowiu był nieodwracalny.

17. Sąd uznał również, że stwierdzenia dotyczące rzekomych nieprawidłowości w funkcjonowaniu oddziału szpitala prowadzonego przez M.S., jego rzekomych metod leczenia oraz okoliczności śmierci drugiego pacjenta M.S. skarżący powtórzył w anonimowym liście (o którym mowa w paragrafie 8 powyżej) skierowanym do starosty powiatu. W opinii sądu stwierdzenia te były nieprawdziwe i naruszyły reputację M.S. jako członka personelu medycznego szpitala oraz jako lekarza prowadzącego oddział chirurgiczny szpitala. W tej kwestii sąd zauważył w szczególności, że twierdzeniom zainteresowanego o rzekomym nieprawidłowym funkcjonowaniu tego oddziału szpitalnego przeczą dane statystyczne przedstawione mu przez szpital. W opinii sądu, z dowodów tych wynikało, że na oddziale kierowanym przez M.S. wykonano kilka zabiegów chirurgicznych i że tylko jeden pacjent zmarł po operacji. Sąd zauważył ponadto, że opis okoliczności śmierci drugiego pacjenta M.S. również nie odpowiadał rzeczywistości, podobnie jak insynuowany przez skarżącego udział M. S. w tym niefortunnym zdarzeniu.

18. Sąd uznał również, że sugestie, iż M.S. nie posiadał kompetencji zawodowych wymaganych do wykonywania zawodu, również nie były prawdziwe, gdyż przedłożył on wszystkie wymagane w tym celu dyplomy.

19. Sąd stwierdził, że nie ulega wątpliwości, iż wypowiedzi skarżącego były zniesławiające dla oskarżycieli prywatnych i nie były poparte żadnymi dowodami przedstawionymi przez skarżącego. Zauważył ponadto, że większość spornych stwierdzeń powielala treść wspomnianego wyżej anonimowego listu, od którego skarżący nie zdystansował się

w wystarczającym stopniu. W tej kwestii sąd przypomniał, że osoba, która rozpowszechnia wypowiedzi osoby trzeciej, nie może uchylać się od odpowiedzialności za zniesławienie, chyba że wyraźnie i jasno zdystansuje się od tych wypowiedzi lub je zacytuje, aby móc wykazać ich bezpodstawność. Sąd zauważył, że skarżący podjął pewne kroki w celu weryfikacji spornych stwierdzeń, a w szczególności, że rozmawiał z Z.Z., członkiem władz dyscyplinarnych izby lekarskiej, na temat leczenia F.Z. w szpitalu, zebrał kilka anonimowych zeznań od personelu szpitala oraz że próbował skontaktować się z kierownictwem szpitala w celu uzyskania ich wyjaśnień. Jednakże sąd stwierdził, że ogółem działania skarżącego były niewystarczające, aby potwierdzić jego argumenty, i nie wykazały, że dochował on należytej staranności.

20. Sąd uznał, że deklarowany przez skarżącego zamiar poruszenia opinii publicznej w celu doprowadzenia do zmiany sytuacji szpitala nie był wystarczający, aby uwolnić go od odpowiedzialności za pomówienie. Przypominając, że krytyka mogąca oczerniać inne osoby jest dopuszczalna jedynie w przypadku uzasadnionego interesu publicznego, sąd uznał, że w tym przypadku granice swobody wypowiedzi zostały przekroczone.

21. Wymierzając skarżącemu karę, sąd wziął pod uwagę powagę przestępstwa oraz fakt, że skarżący nie był karany.

22. Skarżący wniósł apelację od wyroku pierwszej instancji. W swojej apelacji podniósł następujące argumenty:

a) sąd rejonowy dokonał błędnej oceny okoliczności faktycznych i nie zastosował odpowiednich zasad ustanowionych w Europejskiej konwencji praw człowieka;

b) jego wypowiedzi dotyczyły kwestii o znaczeniu ogólnym i zostały potwierdzone, między innymi, wynikami kontroli przeprowadzonych w szpitalu, informacjami uzyskanymi w wyniku rozmów z członkami personelu pielęgniarskiego oraz niektórymi fragmentami anonimowego listu, o którym mowa powyżej;

c) przestrzegał zasad etyki dziennikarskiej, ponieważ wielokrotnie próbował uzyskać od kierownictwa szpitala wyjaśnienia dotyczące kwestii poruszanych w swoich publikacjach i informował czytelników swojego czasopisma o bezskutecznych próbach w tym względzie;

d) sąd nie uwzględnił jego wniosku o przeprowadzenie określonych dowodów potwierdzających, według niego, jego twierdzenia o niskiej opłacalności operacji przeprowadzanych w szpitalu;

e) sąd pierwszej instancji nie orzekł o jego żądaniu opartym na art. 339 § 3¹ pkt 1 kpk;

f) prowadząc sprawę pomimo nieusprawiedliwionego niestawiennictwa skarżącego i jego obrońcy na rozprawie w dniu 17 listopada 2006 r., sąd dopuścił się naruszenia art. 496 § 3 kpk;

¹ Rektyfikowano w dniu 2 lutego 2022 r., tekst brzmiał następująco: „art. 393 § 3”.

g) sąd naruszył jego prawo do obrony poprzez uniemożliwienie mu skorzystania z prawa do złożenia oświadczenia końcowego przed zamknięciem rozprawy.

23. W dniu niewskazanym w skardze skarżący złożył wniosek o wyłączenie wszystkich członków składu orzekającego sądu okręgowego. W dniu 20 listopada 2009 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie oddalił ten wniosek, zauważając, że sędziowie, o których wyłączenie wnioskował zainteresowany, podjęli wcześniej decyzję o przekazaniu sprawy z Sądu Okręgowego w Olsztynie do Sądu Rejonowego w Kętrzynie, co w jego ocenie nie budziło wątpliwości co do ich bezstronności. Zauważył ponadto, że sędziowie, których dotyczył wniosek skarżącego, złożyli oświadczenie, że nie znają zainteresowanego i nie widzą powodu, by wątpić w ich bezstronność.

24. Wyrokiem z dnia 4 marca 2010 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie uchylił zaskarżony wyrok, uniewinniając skarżącego od wszystkich zarzutów w zakresie fragmentów dotyczących szpitala i uchylając nałożone na niego w związku z tym sankcje, w tym obowiązek zwrotu kosztów postępowania należnych szpitalowi, obowiązek dokonania darowizny na rzecz szpitala oraz obowiązek wywieszenia wyroku sądu pierwszej instancji. W pozostałym zakresie sąd utrzymał zaskarżony wyrok w mocy, a karę pozbawienia wolności zamienił na karę grzywny w wysokości 6000 PLN. Obciążył też skarżącego kosztami postępowania apelacyjnego w wysokości nieokreślonej w skardze, w tym kwotą 600 PLN tytułem opłaty sądowej za postępowanie przed sądem pierwszej instancji.

25. W uzasadnieniu wyroku sąd okręgowy podzielił ustalenia sądu pierwszej instancji, że stwierdzenia, iż „metody M.S. doprowadziły do usunięcia jąder F.Z.” oraz że „M.S. spowodował u F.Z. traumę” były nieprawdziwe, zważywszy na zgromadzony w postępowaniu materiał dowodowy. W szczególności sąd okręgowy zauważył, że skarżący nie wykazał, iż w czasie przedmiotowej publikacji M.S. mógł zostać pociągnięty do odpowiedzialności z tytułu przedstawionych przez siebie okoliczności faktycznych. To samo odnosiło się, w opinii sądu, do uwag skarżącego dotyczących drugiego pacjenta M.S., ponieważ leczenie, jakiemu poddano tego pacjenta w szpitalu, oraz okoliczności prowadzące do jego śmierci nie były tymi, które przedstawił skarżący.

26. Sąd okręgowy zauważył, że w toku postępowania przed nim skarżący stwierdził, że jego wypowiedzi o rzekomym okaleczeniu F.Z., zostały potwierdzone informacjami z przeprowadzonej przez niego rozmowy z Z.Z. Tymczasem, zdaniem sądu okręgowego, Z.Z. zaprzeczył, jakoby przekazywał skarżącemu jakiekolwiek informacje o M.S. lub wszczął przeciwko niemu jakiekolwiek postępowanie w związku z usunięciem jąder F.Z. Sąd okręgowy podniósł, że Z.Z. przyznał się do udziału w postępowaniu dotyczącym F.Z., ale w charakterze świadka. Ponadto stwierdził, że postępowanie to wszczęto przeciwko innemu lekarzowi, a nie przeciwko

M.S. W zakresie, w jakim skarżący utrzymywał, że sporne oświadczenia zostały potwierdzone przez oświadczenia złożone przez matkę F.Z. dotyczące jego hospitalizacji, sąd okręgowy uznał te oświadczenia za wiarygodne, z wyjątkiem tych, które dotyczyły rzekomego braku adekwatności leczenia, jakie M.S. zastosował wobec F.Z., zważywszy na stan zdrowia F.Z. Sąd okręgowy zaznaczył w tym kontekście, że ta ostatnia kwestia oraz kwestia winy M.S. pod względem zaniedbań zawodowych były wówczas przedmiotem odrębnego postępowania niż to prowadzone przed nim. Dalej zauważył, że matka F.Z. nie miała wiedzy medycznej i z oczywistych względów jej relacja w tym zakresie nie była obiektywna. Uznał, że dowody, na których oparł się skarżący, nie były wystarczające dla uzasadnienia jego wypowiedzi, biorąc pod uwagę wymogi etyki dziennikarskiej.

27. Sąd okręgowy zauważył, że głównym źródłem informacji skarżącego był anonimowy list skierowany do starosty powiatu i że skarżący nie zdystansował się wystarczająco od jego treści. Stwierdził, że zamiast zacytować pismo lub poinformować czytelników, że zostało ono opublikowane, skarżący zaczerpnął z niego kilka fragmentów i dodał własne komentarze. Zdaniem sądu okręgowego, zainteresowany powinien był wyjaśnić, że powielone przez niego wypowiedzi odzwierciedlają jedną z opinii na ten temat, co byłoby dopuszczalne w świetle norm etyki dziennikarskiej. Tymczasem w niniejszej sprawie opublikował on zarzuty zawarte w anonimowym liście, przedstawiając je jako własne i formułując je tak, jakby to były udowodnione informacje. Ponadto przed przedstawieniem zarzutów złożył osobiste oświadczenie, że „obraz [szpitala nakreślony w liście] był raczej stonowany i nieprzesadzony”. W swoich kolejnych publikacjach zainteresowany stosował ponadto metodę „stopniowania emocji”: najpierw informował swoich czytelników o pojawieniu się wyżej wymienionego anonimu, obiecując jednocześnie, że zbada jego treść, a następnie, w drugiej kolejności, opublikował ten list, sugerując, że sam sprawdził jego treść.

28. Sąd okręgowy uznał, że stwierdzenia zawarte w drugim z trzech spornych fragmentów stanowiły sąd wartościujący dokonany przez skarżącego w stosunku do kwalifikacji zawodowych M.S. i że sąd ten nie znalazł wystarczająco konkretnego potwierdzenia w stanie faktycznym. Co do fragmentów dotyczących zdarzenia z udziałem M.S. i F.Z., sąd okręgowy uznał, że skarżący nie dysponował materiałem dowodowym uwiarygodniającym zarzuty. Skarżący powinien był, zdaniem sądu, inaczej sformułować te wypowiedzi, aby zachować standardy etyki dziennikarskiej. Uznał za niedopuszczalne, że skarżący opublikował przypuszczenia, które mogłyby zdezawuować inne osoby, bez żadnych konkretnych dowodów na ich poparcie. Zdaniem sądu, osoba, która – jak skarżący w niniejszej sprawie – zarzuca lekarzowi brak profesjonalizmu, przyzwoitości i etyki

zawodowej, powinna być w stanie uzasadnić swoje twierdzenia w tym względzie, posługując się dowodami o wartości zbliżonej do prawdy.

29. Sąd okręgowy uznał, że wypowiedzi skarżącego dotyczące rzekomych nieprawidłowości w funkcjonowaniu oddziału, którego ordynatorem był wówczas M.S., również nie zostały potwierdzone dowodami. Sąd uznał, że twierdzenia te nie tylko nie zostały poparte żadnymi dowodami, ale przeczy im także dowód, który sąd pierwszej instancji przeprowadził na wniosek samego skarżącego. Wreszcie sąd okręgowy zauważył, że informacja o rodzaju środka karnego orzeczonego wobec M.S. w innej sprawie z jego udziałem była niedokładna.

30. Sąd okręgowy stwierdził, że skarżący nie dochował należytej staranności jako dziennikarz, ponieważ nie zbadał w wystarczającym stopniu określonych informacji dotyczących M.S. Uznał za zbędną ocenę dowodów na poparcie twierdzenia skarżącego, że rentowność operacji przeprowadzanych w szpitalu była zbyt niska, ponieważ twierdzenia skarżącego w tej kwestii nie zostały zakwestionowane przez oskarżyciela prywatnego.

31. Sąd okręgowy uznał jednak, że wypowiedzi na temat szpitala nie miały charakteru zniesławiającego, aczkolwiek mogły zaszkodzić jego reputacji. Zdaniem sądu uwagi te stanowiły ocenę sytuacji w szpitalu dokonaną przez skarżącego i nie były pozbawione podstaw faktycznych, ponieważ w placówce tej miały miejsce pojedyncze incydenty podobne do tych zgłoszonych przez skarżącego.

32. Sąd okręgowy uznał, że kwota grzywny nie była wygórowana w świetle sytuacji finansowej skarżącego, jego uporczywej odmowy uznania powagi zarzuconych mu czynów oraz popełnienia zarzuconego mu przestępstwa za pośrednictwem prasy.

33. Sąd okręgowy oddalił zarzut skarżącego dotyczący rzekomego naruszenia przez sąd pierwszej instancji art. 339 § 3 pkt 1 i art. 496 § 3 kpk. W tej kwestii zauważył w szczególności, że dowody zebrane na etapie postępowania przygotowawczego były niewystarczające do stwierdzenia braku popełnienia przestępstwa bez uprzedniego przeprowadzenia rozprawy oraz że prawo skarżącego do obrony będzie lepiej chronione podczas rozprawy niż podczas ewentualnego posiedzenia. Uznał, że zarzut skarżącego dotyczący rzekomego naruszenia art. 496 § 3 kpk pozbawiony jest podstaw, gdyż tylko nieusprawiedliwione niestawiennictwo oskarżyciela prywatnego na rozprawie mogłoby doprowadzić do umorzenia postępowania, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca.

34. W zakresie, w jakim skarżący zarzucał naruszenie prawa do wygłoszenia ostatniego słowa, sąd okręgowy zauważył, że w rzeczywistości zainteresowany skarżył się na oddalenie przez sąd pierwszej instancji jego wniosku o odroczenie rozprawy, który złożył po jej zamknięciu. Sąd okręgowy uznał, że oddalenie wniosku skarżącego w tym zakresie nie stanowiło naruszenia jego praw, ponieważ został on prawidłowo

powiadomiony z wyprzedzeniem o zamknięciu rozprawy, miał możliwość przygotowania swojego stanowiska i skorzystał z przedmiotowego prawa. Sąd okręgowy dodał, że oddalenie powyższego wniosku było ponadto uzasadnione koniecznością uniknięcia przedłużenia postępowania.

35. Z pisma Sądu Rejonowego w Kętrzynie z dnia 27 lutego 2013 r. wynika, że skarżący zwrócił w całości koszty poniesione w postępowaniu krajowym w wysokości 754 PLN oraz uiścił karę pieniężną w wysokości 1294 PLN.

II. POSTĘPOWANIE PRZECIWKO M.S. W SPRAWIE LECZENIA ZASTOSOWANEGO WOBEC F.Z. I E.B.

36. W dniu nieokreślonym w skardze starosta powiatu K. przekazał prokuraturze list anonimowy, o którym mowa w paragrafach 8, 17, 19 i 27 powyżej, w celu przeprowadzenia postępowania przygotowawczego. W grudniu 2006 r. postępowanie przygotowawcze prowadzone przez prokuraturę w sprawie zarzutów zawartych w tym liście doprowadziło do przedstawienia M.S. i jego współpracownikowi A.S. zarzutów o przestępstwo narażenia na niebezpieczeństwo życia i zdrowia F.Z. Sam M.S. został natomiast oskarżony o to samo przestępstwo w związku z leczeniem innego pacjenta, E.B.

37. W dniu nieokreślonym w skardze A.S. przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i został skazany na karę nieokreśloną w skardze. Postępowanie wobec M.S. toczyło się dalej.

38. Wyrokiem z dnia 14 lipca 2010 r. Sąd Rejonowy w K. uznał M.S. za winnego zarzucanych mu przestępstw, ale umorzył postępowanie dotyczące E.B. Za przestępstwo popełnione na szkodę F.Z. wymierzył M.S. karę czterech miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny, jednocześnie zawieszając wykonanie pierwszej kary na okres próby wynoszący dwa lata. Sąd nakazał opublikowanie wyroku w lokalnej prasie.

39. W uzasadnieniu wyroku sąd stwierdził, że M.S., powstrzymując się od przeprowadzenia operacji na mosznie F.Z. i zezwalając na jego wypisanie ze szpitala, poważnie naruszył normy etyki lekarskiej i odpowiednie protokoły medyczne. W tej kwestii sąd zauważył w szczególności, że F.Z., przed objęciem go opieką przez M.S., był leczony przez A.S. w ciągu czterdziestu ośmiu godzin od przyjęcia do szpitala, a błąd diagnostyczny popełniony przez A.S. nie budził żadnych wątpliwości. Sąd zauważył również, że biegły powołany w toku prowadzonego przed nim postępowania stwierdził, że usunięcia jąder można zasadniczo uniknąć, pod warunkiem że pacjent, którego to dotyczy, zostanie otoczony odpowiednią opieką na początku hospitalizacji. Zdaniem tego samego biegłego, nawet gdyby w niniejszej sprawie tylko A.S. uznano za odpowiedzialnego za błędnie zdiagnozowane stanu F.Z., to nie można też całkowicie odrzucić tezy, że usunięcia jąder można by uniknąć, gdyby z kolei M.S. przeprowadził

prawidłową interwencję. Niezależnie od treści wniosków biegłego w tym zakresie, sąd uznał je za nieistotne dla toczącego się przed nim postępowania. W tym względzie stwierdził, że M.S. został oskarżony zarówno dlatego, że nie przeprowadził operacji na F.Z., jak i dlatego, że pozwolił pacjentowi opuścić szpital, a nie dlatego, że był winny błędu w sztuce lekarskiej, który doprowadził do usunięcia jąder F.Z.

40. Sąd odrzucił twierdzenia M.S., że leczył F.Z. zgodnie z instrukcjami przekazanymi przez A.S. W tej kwestii zauważył w szczególności, że M.S., jako lekarz kierujący oddziałem chirurgicznym szpitala, był ostatecznie odpowiedzialny za czynności medyczne wykonywane przez personel medyczny tego oddziału. Sąd stwierdził również, że w swoich wnioskach wyżej wspomniany biegły określił zachowanie M.S. wobec F.Z. jako „naganne” i „niehumanitarne”. W tej kwestii sąd zauważył między innymi, że M.S. dosłownie pozbył się F.Z. z powodu osobistych animozji wobec matki pacjenta, który w tym czasie odczuwał silne bóle, oraz że nawet nie zapewnił opieki nad F.Z. przez personel innej placówki opieki zdrowotnej.

41. W odniesieniu do E.B. sąd zauważył, że podczas operacji M.S. nie sprawdził wystarczająco dobrze rany szyi pacjenta, w wyniku czego zapomniał usunąć ośmiocentymetrowe ostrze noża. Sąd uznał jednak, że M.S. nie ponosi odpowiedzialności za czyny popełnione na szkodę E.B., ponieważ później sam wydobyl to ostrze podczas kolejnej operacji na E.B.

42. W dniu 9 lutego 2011 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie, po rozpoznaniu odpowiednio apelacji prokuratora i M.S., utrzymał w mocy wyrok skazujący wobec M.S. za przestępstwo popełnione na szkodę F.Z., ale uchylił zaskarżony wyrok w części dotyczącej E.B. i w tym zakresie przekazał sprawę sądowi rejonowemu do ponownego rozpoznania. Sąd Okręgowy uznał, że konkluzja sądu dotycząca zwolnienia M.S. z odpowiedzialności karnej za przestępstwo dotyczące E.B. jest błędna i powinna zostać poddana ponownej analizie.

III. ROSZCZENIE ODSZKODOWAWCZE F.Z. PRZECIWKO SZPITALOWI

43. W dniu nieokreślonym w skardze F.Z. wystąpił przeciwko szpitalowi z powództwem o naprawienie szkody, jaką wyrządziła mu hospitalizacja w tej placówce.

44. Wyrokiem wydanym w listopadzie 2006 r. nieokreślony w skardze sąd cywilny zasądził na rzecz F.Z. kwotę 55 000 PLN tytułem odszkodowania.

ODPOWIEDNIE KRAJOWE RAMY PRAWNE

PRZEPISY KODEKSU KARNEGO DOTYCZĄCE POMÓWIENIA W BRZMIENIU OBOWIĄZUJĄCYM W CZASIE WYSTĄPIENIA ZDARZEŃ W NINIEJSZEJ SPRAWIE

45. Zgodnie z art. 212 § 1 Kodeksu karnego: kto pomawia inną osobę o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

46. Zgodnie z art. 212 § 2 Kodeksu karnego, jeżeli przestępstwo określone w § 1 tegoż artykułu zostało popełnione za pomocą środków masowego komunikowania, podlega ono grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do dwóch lat.

PRAWO

I. ZARZUCANE NARUSZENIE ART. 10 KONWENCJI

47. Skarżący zarzuca naruszenie jego prawa do wolności wyrażania opinii na podstawie art. 10 Konwencji, który w częściach istotnych dla niniejszej sprawy brzmi następująco:

„1. Każdy ma prawo do wolności wyrażania opinii. Prawo to obejmuje wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe. [...]

2. Korzystanie z tych wolności pociągających za sobą obowiązki i odpowiedzialność może podlegać takim wymogom formalnym, warunkom, ograniczeniom i sankcjom, jakie są przewidziane przez ustawę i niezbędne w społeczeństwie demokratycznym [...] z uwagi na [...] ochronę dobrego imienia i praw innych osób [...]”.

A. Dopuszczalność

48. Stwierdzając, że zarzut nie jest w sposób oczywisty nieuzasadniony ani niedopuszczalny z jakiegokolwiek innego powodu na podstawie art. 35 Konwencji, Trybunał uznaje go za dopuszczalny.

B. Przedmiot skargi

1. *Argumenty stron*

a) Skarżący

49. Skarżący twierdzi, że wydany wobec niego wyrok skazujący naruszył jego prawo do wolności wyrażania opinii. Uznaje on, że sporne wypowiedzi dotyczyły tematu z zakresu interesu publicznego, na który to temat miał

prawo przekazywać informacje czytelnikom swojej gazety. Wypowiedzi te stanowiły, jego zdaniem, sąd wartościujący na temat etyki zawodowej M.S., a o słuszności takiej charakterystyki przedmiotowych wypowiedzi miały świadczyć sformułowania „wkrótce z pewnością” i „dodać trzecią opinię”.

50. Skarżący uznaje, że jego twierdzenia o M.S. zostały potwierdzone przez informacje z dotyczących go postępowań krajowych oraz wyniki kontroli przeprowadzonych w szpitalu. Ponadto stwierdza, że w czasie, gdy toczył się jego proces, prokuratura dopiero co wszczęła postępowanie przygotowawcze w sprawie zarzutu narażenia życia i zdrowia F.Z., które następnie doprowadziło do skierowania sprawy M.S. do sądu karnego i do jego skazania. Skarżący podnosi, że w czasie wydarzeń w niniejszej sprawie nie był w stanie przewidzieć wyniku tego postępowania. Podnosi ponadto, że przedmiotowe wypowiedzi zostały potwierdzone informacjami przekazanymi przez krewnych zainteresowanych pacjentów, prokuraturę i władze izby lekarskiej. Skarżący twierdzi, że sam złożył skuteczną skargę do starostwa powiatowego w K. na kierownictwo szpitala z powodu odmowy udzielenia mu pewnych informacji o sytuacji w szpitalu, co jego zdaniem było uporczywe i sprzeczne z odpowiednimi przepisami dotyczącymi dostępu obywateli do informacji o charakterze publicznym. Skarżący uważa, że ochrona wynikająca z Konwencji obejmuje nawet oświadczenia o słabej podstawie faktycznej.

51. Skarżący twierdzi, że sporne wypowiedzi, z jedynym wyjątkiem dotyczącym leczenia F.Z. w szpitalu, dotyczyły funkcjonowania szpitala i błędów, które miały zostać popełnione przez jego personel medyczny, a nie samego M.S. Dodaje, że o nieprawidłowościach w szpitalu władze lokalne i opinia publiczna prowadziły debatę na długo przed ukazaniem się publikacji, a ta lokalna debata była częścią szerszej ogólnokrajowej debaty na temat jakości leczenia pacjentów w publicznych placówkach służby zdrowia.

52. Przyznając, że jego wypowiedzi były bardzo dosadne, skarżący uważa, że ich treść wynikała z kontekstu ich publikacji. W tym względzie utrzymuje, że był zobowiązany do poinformowania swoich czytelników o tym, co uważał za niewątpliwie bardzo niepokojącą sytuację w Szpitalu Powiatowym w K. Uznał, że jako dziennikarz miał prawo uciec się do pewnej przesady, aby zwrócić uwagę czytelników swojego czasopisma na tę ważną sprawę o znaczeniu ogólnym.

53. Skarżący uważa, że uwagi dotyczące M.S. stanowiły krytyczną ocenę jego etyki zawodowej jako członka personelu medycznego szpitala publicznego i jednego z jego kierowników. Podnosząc, że granice dopuszczalnej krytyki osób publicznych są szersze niż w przypadku osób prywatnych, skarżący uznał, że w niniejszej sprawie M.S. powinien być bardziej tolerancyjny w stosunku do komentarzy na jego temat, zważywszy na charakter i zakres obowiązków, jakie pełnił w szpitalu. Skarżący

utrzymuje między innymi, że przedmiotowe uwagi nie stanowiły osobistego ataku na M.S. ani nie naruszyły jego życia prywatnego. Co więcej, uwagi te byłyby uzasadnione ze względu na uprzednią karalność M.S. za czyny związane z wykonywaniem działalności zawodowej. W ocenie skarżącego, M.S. jako zastępca dyrektora szpitala odpowiedzialny za sprawy medyczne sprawował nadzór nad personelem medycznym szpitala i odpowiadał za jego prawidłowe funkcjonowanie.

54. Skarżący uważa, że w niniejszej sprawie nie zachodziła istotna potrzeba ochrony dobrego imienia M.S., ponieważ jedynym celem spornej publikacji było poinformowanie czytelników o nieprawidłowościach w funkcjonowaniu szpitala.

55. Skarżący uważa, że orzeczona wobec niego kara była nadmierna. Jego zdaniem kwoty, którymi został obciążony tytułem grzywny i kosztów postępowania, nie były współmierne do jego możliwości finansowych. Ponadto jego praca w czasopiśmie miała charakter niemalże pro bono, a jego miesięczny dochód miał wynosić około 150 EUR. Skarżący utrzymuje, że w następstwie wyroku skazującego był zmuszony do zaprzestania działalności dziennikarskiej. Według niego celem przedmiotowego środka było zniechęcenie go do publicznego zajmowania stanowiska w sprawach istotnych dla społeczności lokalnej.

b) Rząd

56. Przyznając, że wyrok skazujący skarżącego stanowił ingerencję w korzystanie przez niego z wolności wyrażania opinii, Rząd argumentuje, że była to ingerencja przewidziana przez prawo, a mianowicie art. 212 § 2 kk, i służyła realizacji uprawnionego celu, czyli ochronie dobrego imienia innych osób – w tym przypadku M.S.

57. W odniesieniu do konieczności ingerencji, Rząd stwierdza, że sądy krajowe ustaliły, iż sporne wypowiedzi zawierały *de facto* zarzuty dotyczące M.S. oraz że nie miały one podstaw faktycznych. Uznając związek pomiędzy tymi uwagami a debatą o znaczeniu ogólnym, Rząd uważa, że sporne wypowiedzi nie były błahe. W tej kwestii odwołuje się do ustaleń sądów krajowych, zgodnie z którymi skarżący powinien był dokładniej sprawdzić swoje oświadczenia przed ich opublikowaniem, biorąc pod uwagę ich powagę i status zawodowy oskarżyciela prywatnego. Przyznając, że skarżący sam podjął pewne kroki w tym kierunku, Rząd stwierdza, że sądy krajowe uznały je za niewystarczające.

58. Rząd twierdzi, że sądy krajowe należycie rozważyły wchodzące w grę interesy i wydały wystarczająco uzasadnione decyzje. Wysłany przez sądy wniosek o przekroczeniu granic dopuszczalnej krytyki był, jego zdaniem, w pełni uzasadniony. Rząd dodaje, że sąd odwoławczy, działając zgodnie z odpowiednim orzecznictwem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, znacznie obniżył wymiar orzeczonej wobec skarżącego kary.

2. Ocena Trybunału

59. Trybunał zauważa, że w niniejszej sprawie nie kwestionuje się, że skazanie skarżącego stanowiło ingerencję w korzystanie przez niego z prawa do wolności wyrażania opinii na podstawie art. 10 ust. 1 Konwencji.

60. Trybunał uznaje, że ingerencja ta była „przewidziana przez ustawę”, co nie było przed nim kwestionowane; w istocie zaskarżone orzeczenia opierały się na art. 212 § 2 kk. Ingerencja ta służyła realizacji uprawnionego celu na podstawie art. 10 ust. 2 Konwencji, a mianowicie ochronie dobrego imienia innych osób, a konkretnie M.S. Pozostaje do ustalenia, czy ingerencja ta była „konieczna w demokratycznym społeczeństwie”.

61. Podstawowe zasady co do „koniecznego w demokratycznym społeczeństwie” charakteru ingerencji są dobrze ugruntowane w orzecznictwie Trybunału (zob. m.in. *Delfi AS przeciwko Estonii* [WI], nr 64596/09, §§ 131-132, ETPC 2015). Trybunał musi rozważyć przedmiotową ingerencję w świetle całej sprawy, aby ustalić, czy była ona „proporcjonalna do realizowanego uprawnionego celu” i czy powody przedstawione przez organy krajowe dla jej uzasadnienia wydają się „właściwe i wystarczające”. Czyniąc to, Trybunał musi być przekonany, że władze krajowe zastosowały standardy zgodne z zasadami zapisanymi w art. 10 Konwencji, a ponadto uczyniły to na podstawie możliwej do przyjęcia oceny istotnych okoliczności faktycznych.

62. Trybunał zauważa, że wobec skarżącego nałożono sankcję karną za jego wypowiedzi na temat dr. M.S. W związku z tym Trybunał przypomina, że orzekł, iż reputacja osoby, nawet jeśli osoba ta jest krytykowana w kontekście debaty publicznej, stanowi część jej tożsamości osobistej i integralności moralnej, a zatem wchodzi również w zakres jej „życia prywatnego” (*Hoon przeciwko Zjednoczonemu Królestwu* (dec.), nr 14832/11, § 32, 13 listopada 2014 r.). Jednakże, aby art. 8 Konwencji miał zastosowanie, atak na reputację osoby musi osiągnąć pewien poziom powagi i zostać przeprowadzony w taki sposób, aby spowodować szkodę w osobistym korzystaniu z prawa do poszanowania życia prywatnego (zob. *Delfi*, op. cit., § 137, oraz *Frisk i Jensen przeciwko Danii*, nr 19657/12, § 52, 5 grudnia 2017 r.).

63. Trybunał miał już możliwość przedstawienia odpowiednich zasad, którymi powinien kierować się on sam, a przede wszystkim sądy krajowe, w ocenie konieczności. Ustalił on zatem szereg kryteriów w kontekście wyważenia praw wchodzących w grę. Stosowne kryteria, które zostały dotychczas określone, to wkład w debatę o znaczeniu ogólnym, kwestia, na ile dana osoba jest znana, temat reportażu, wcześniejsze zachowanie danej osoby, treść, forma i wpływ publikacji oraz, w stosownych przypadkach, okoliczności, w jakich zostały zrobione zdjęcia. W kontekście skargi na podstawie art. 10 Konwencji Trybunał bada również sposób uzyskania informacji oraz ich prawdziwość, a także surowość kary nałożonej na dziennikarzy lub wydawców (zob. *Couderc i Hachette Filipacchi*

Associés, op. cit., § 93, *Von Hannover* (nr 2), *op. cit.*, §§ 109–113, oraz *Axel Springer AG przeciwko Niemcom* [WI], nr 39954/08, §§ 90–95, 7 lutego 2012 r.).

64. Trybunał przypomina, że wynik skargi nie może co do zasady różnić się w zależności od tego, czy została ona wniesiona do niego na podstawie art. 10 Konwencji – przez osobę, która opublikowała sporne wypowiedzi, czy też na podstawie art. 8 Konwencji – przez osobę, która była obiektem reportażu. W istocie, prawa te zasługują *a priori* na równe poszanowanie. Dlatego też margines oceny powinien być zasadniczo taki sam w obu przypadkach. Jeśli wyważenia tych dwóch praw przez władze krajowe dokonano zgodnie z kryteriami ustalonymi przez orzecznictwo Trybunału, muszą istnieć poważne powody, aby Trybunał zastąpił swoją opinią opinię sądów krajowych (*Axel Springer AG, op. cit.*, §§ 87–88). Sprawując swoją funkcję nadzorczą, Trybunał musi rozważyć przedmiotową ingerencję w świetle sprawy jako całości, a w niniejszym przypadku również treść zaskarżonych uwag i kontekst, w jakim zostały poczynione (zob., odpowiednio, *Balaskas przeciwko Grecji*, nr 73087/17, § 39, 5 listopada 2020 r.).

65. W niniejszej sprawie Trybunał zauważa, że skarżący opublikował w lokalnej gazecie serię artykułów na temat Szpitala Powiatowego w K. W swoich publikacjach skarżący krytykował dyрекcję tego publicznego zakładu opieki zdrowotnej za zarządzanie szpitalem i niską, jego zdaniem, jakość opieki szpitalnej. Dla zobrazowania swojej tezy o szpitalu skarżący przytoczył kilka przykładów pacjentów hospitalizowanych w wyżej wymienionej placówce, w tym pacjentów dr. M.S.

66. Trybunał stwierdza, że przedmiotowa publikacja dotyczyła tematu, który niewątpliwie był ważny dla społeczności. Przypomina w tym kontekście, że art. 10 ust. 2 Konwencji pozostawia niewiele miejsca na ograniczenia wolności wyrażania opinii w dziedzinie dyskursu politycznego lub spraw leżących w interesie ogólnym (*Sürek przeciwko Turcji (nr 1)* [WI], nr 26682/95, § 61, ETPC 1999–IV).

67. Jednocześnie Trybunał przypomina, że art. 10 Konwencji nie gwarantuje nieograniczonej wolności wyrażania opinii, nawet w odniesieniu do relacjonowania przez media spraw będących przedmiotem żywego zainteresowania opinii publicznej (zob. *Bergens Tidende i Inni przeciwko Norwegii*, nr 26132/95, § 53, ETPC 2000–IV). Ze względu na „obowiązki i odpowiedzialność” nieodłącznie związane z korzystaniem z wolności wyrażania opinii, każda osoba, która angażuje się w debatę w interesie ogólnym – w tym na szczeblu lokalnym – ma obowiązek nie przekraczać pewnych granic w odniesieniu do poszanowania, między innymi, dobrego imienia i praw innych osób (*Fleury przeciwko Francji*, nr 29784/06, § 45, 11 maja 2010 r.).

68. Trybunał zauważa, że w następstwie przedmiotowej publikacji szpital i dr M.S. wniesli przeciwko skarżącemu prywatny akt oskarżenia

o zniesławienie. Postępowanie karne, które nastąpiło po wniesieniu tego aktu, zakończyło się skazaniem skarżącego za zniesławienie wyłącznie dr. M.S. (zob. paragraf 24 powyżej).

69. Trybunał zauważa, że M.S. był obiektem publikacji jako lekarz medycyny pełniący funkcje kierownicze w szpitalu publicznym. W związku z tym przypomina, że granice dopuszczalnej krytyki w odniesieniu do osób, którym powierzono urzędy publiczne, w szczególności w zakresie sposobu ich wykonywania, są szersze niż w odniesieniu do osób prywatnych (odpowiednio, *Mamère przeciwko Francji*, nr 12697/03, § 27, ETPC 2006–XIII).

70. Trybunał zauważa, że sądy krajowe uznały, że przestępstwo zniesławienia M.S. zostało zrealizowane w trzech fragmentach spornego artykułu (zob. paragraf 12 powyżej). W szczególności zauważa, że sąd pierwszej instancji stwierdził, że wszystkie rozpatrywane wypowiedzi nie były prawdziwe i że naruszyły reputację zawodową oskarżyciela prywatnego. Sąd odwoławczy, z drugiej strony, wyciągnął bardziej zróżnicowane wnioski w tych kwestiach, w tym sensie, że scharakteryzował stwierdzenia w drugim z tych trzech fragmentów jako sąd wartościujący, jakiego skarżący dokonał względem kwalifikacji zawodowych M.S., a ponadto sąd zbadał, czy te stwierdzenia, a także stwierdzenia dotyczące rzekomych metod leczenia stosowanych przez M.S. zostały wystarczająco potwierdzone przez skarżącego (zob. paragraf 28 powyżej).

71. Trybunał przypomina, że gdy jest już oczywiste, że skarżący uczestniczy w debacie dotyczącej ważnej kwestii leżącej w interesie publicznym, nie można od niego wymagać spełnienia bardziej rygorystycznych wymogów niż wymogi „należytej staranności”. W takich okolicznościach wymaganie od skarżącego wykazania prawdziwości jego oświadczeń może skutkować pozbawieniem go ochrony art. 10 (*Braun przeciwko Polsce*, nr 30162/10, § 50, 4 listopada 2014 r., *Kurski przeciwko Polsce*, nr 26115/10, § 56, 5 lipca 2016 r., oraz *Makraduli przeciwko Byłej Jugosłowiańskiej Republice Macedonii*, nr 64659/11 i 24133/13, § 75, 19 lipca 2018 r.).

72. Trybunał zauważa, że sądy krajowe uznały, iż czytając pierwszy z trzech przedmiotowych fragmentów, czytelnicy mogli odnieść wrażenie, że M.S. był odpowiedzialny za usunięcie jąder F.Z., co w tych okolicznościach było sprzeczne z prawdą. Trybunał zauważa, że termin „trauma” użyty przez zainteresowanego w tym fragmencie jest niejasny i może być stosowany w różnych kontekstach. W ocenie Trybunału w zaistniałych okolicznościach termin ten mógł odnosić się do całego dyskomfortu fizjologicznego i psychicznego wywołanego u F.Z. przez M.S. podczas hospitalizacji pacjenta w szpitalu w K. Rozpatrywane w tym świetle wypowiedzi zainteresowanego w tej kwestii można rozumieć jako jego opinię, że dyskomfort ten był tak duży, iż uzasadnia postępowanie sądowe przeciwko M.S. Trybunał uznaje, że tak zrelacjonowane wypowiedzi

skarżącego nie były pozbawione podstaw faktycznych. Trybunał zauważa, że w chwili publikacji władze krajowe prowadziły dochodzenie w sprawie zarzutów postawionych M.S. w anonimowym liście do starosty powiatu i że dochodzenie to doprowadziło następnie do skierowania przeciwko M.S. sprawy do sądu karnego o narażenie życia i zdrowia F.Z. Trybunał odwołuje się również do ustaleń zawartych w wyroku sądu dotyczących zachowania M.S. wobec F.Z. podczas hospitalizacji tego ostatniego (zob. paragrafy 39–40 powyżej). Trybunał zauważa ponadto, że przedmiotowe zeznania zostały potwierdzone przez zeznania matki F.Z., której relację o okolicznościach hospitalizacji syna sądy krajowe uznały za wiarygodną (zob. paragraf 26 powyżej).

73. Podzielając ustalenia krajowego sądu apelacyjnego dotyczące charakterystyki stwierdzeń zawartych w drugim z trzech spornych fragmentów publikacji skarżącego, Trybunał uznaje – w przeciwieństwie do wspomnianego sądu – że stwierdzenia te nie były pozbawione podstawy faktycznej. W tym kontekście Trybunał zauważa, że prawdziwość informacji o uprzednim skazaniu M.S. za czyny popełnione w ramach wykonywania działalności zawodowej nie została zakwestionowana przez sądy krajowe, z wyjątkiem rodzaju nałożonego na niego środka karnego (zob. paragraf 29 powyżej). Trybunał odwołuje się również do ustaleń zawartych w uzasadnieniu wyroku skazującego M.S. za narażenie życia i zdrowia F.Z. w odniesieniu do wagi przestępstw popełnionych podczas hospitalizacji tego pacjenta (zob. paragrafy 39–40 powyżej).

74. Trybunał zauważa, że krajowy sąd apelacyjny uznał, że twierdzenie, zgodnie z którym „metody opieki stosowane przez M.S. doprowadziły do usunięcia jąder F.Z.” nie zostało wystarczająco potwierdzone przez skarżącego, a twierdzeniom dotyczącym rzekomych nieprawidłowości w funkcjonowaniu oddziału prowadzonego przez M.S. przeczyły dowody przedstawione w toku postępowania. Przyznając, że wypowiedzi skarżącego w tych kwestiach stanowiły jedynie odtworzenie treści anonimowego listu skierowanego do starosty powiatu, sądy krajowe uznały, że nie może to zwolnić skarżącego z odpowiedzialności za pomówienie M.S., ponieważ skarżący przyczynił się do rozpowszechnienia treści listu, który odtworzył, nie dystansując się od niego, a wręcz przywłaszczając go sobie. Sądy krajowe uznały ponadto, że publikując te treści w ten sposób bez wystarczających dowodów na ich poparcie, skarżący naruszył normy etyki dziennikarskiej. Sądy krajowe stwierdziły, że ze względu na ich sformułowanie, przedmiotowe wypowiedzi mogły zniszczyć zaufanie publiczne do umiejętności M.S. jako lekarza.

75. Trybunał zauważa, po pierwsze, że uwagi skarżącego, choć surowe, nie były pozbawione podstaw faktycznych. W tej kwestii zauważa w szczególności, że F.Z. był hospitalizowany na oddziale szpitala, którego ordynatorem był M.S., że ten ostatni uczestniczył w leczeniu F.Z. oraz że po wypisaniu ze szpitala F.Z. przeszedł zabieg ablacji jąder w innym

szpitalu. Trybunał zaznacza również, że M.S., jako ordynator oddziału chirurgii szpitala, był ostatecznie odpowiedzialny za czynności medyczne wykonywane przez personel medyczny tego oddziału szpitala. Trybunał zauważa wreszcie, że w chwili przedmiotowej publikacji policja prowadziła postępowanie przygotowawcze w sprawie zarzutów zawartych w anonimowym liście, dotyczących sytuacji w szpitalu w K. i przypadków leczonych tam pacjentów, w tym pacjentów dr. M.S.

76. Trybunał zauważa, że przedmiotowe postępowanie przygotowawcze doprowadziło następnie do postawienia M.S. zarzutu popełnienia przestępstwa narażenia życia i zdrowia F.Z. i innego pacjenta oraz że w wyniku przeprowadzonego następnie postępowania karnego M.S. został uznany za winnego popełnienia zarzucanych mu przestępstw w odniesieniu do F.Z. i skazany na karę pozbawienia wolności. Trybunał zauważa ponadto, że uznano odpowiedzialność cywilną szpitala w K. za szkodę wyrządzoną F.Z. jego hospitalizacją w tym szpitalu (zob. paragrafy 43–44 powyżej).

77. Trybunał odnotowuje, że sądy krajowe zarzuciły skarżącemu, iż nie zbadał pewnych informacji na temat M.S. W tym względzie zauważa, że skarżący był osobą spoza szpitala i dlatego miał jedynie ograniczoną możliwość zweryfikowania posiadanych przez siebie informacji. Trybunał zauważa ponadto, że skarżący podjął w tym celu szereg kroków, w tym rozmawiał z krewnymi pacjentów, których dotyczyła sprawa, oraz z członkami personelu szpitala, a także próbował skonfrontować swoje informacje z dyrekcją szpitala. W tych okolicznościach Trybunał uważa, że skarżący uczynił to, czego można było od niego rozsądnie wymagać w celu sprawdzenia tych informacji i że w związku z tym sporne wypowiedzi skarżącego nie zawierają niczego, co mogłoby wskazywać na złą wiarę z jego strony.

78. Trybunał zauważa, że sądy krajowe uznały, iż skarżący powielił sporne uwagi zawarte w anonimowym liście, nie dystansując się od nich, a wręcz je sobie przywłaszczając. W tej kwestii Trybunał przypomina, że od osoby, która cytuje wypowiedzi innych osób, nie można wymagać systematycznego dystansowania się od treści cytatu, który może naruszyć część osoby trzeciej (zob., odpowiednio, *Thoma przeciwko Luksemburgowi*, nr 38432/97, § 64, 29 marca 2001 r.).

79. Trybunał przypomina swoją uwagę w paragrafie 66 powyżej, że przedmiotowy artykuł był zasadniczo częścią leżącej w interesie publicznym debaty na temat rzekomego nieprawidłowego funkcjonowania szpitala publicznego. Trybunał uznaje, że jest to niewątpliwie kwestia, o której skarżący miał prawo poinformować czytelników swojej gazety. Zauważa również, że sporne wypowiedzi nie dotyczyły życia prywatnego M.S., lecz działań, które podejmował jako dyrektor szpitala publicznego. Trybunał uznaje, że M.S., jako osoba publiczna, musiał spodziewać się, że jego działania będą przedmiotem kontroli ze strony lokalnej prasy, w tym ostrej krytyki (zob. odpowiednio, *Koutsoliontos i Panztis przeciwko Grecji*,

nr 54608/09 i 54590/09, § 45, 22 września 2015 r.). Trybunał zauważa, że sądy krajowe w niniejszej sprawie skoncentrowały się na ocenie zarzucanej szkody dla reputacji M.S., ale nie wzięły w wystarczającym stopniu pod uwagę podstawowego kontekstu leżącej w interesie publicznym debaty w tej sprawie.

80. Trybunał zauważa, że ton, w jakim skarżący się wypowiadał, był ostry, ale użyty język nie był ani wulgarny, ani obraźliwy. Trybunał uznaje, że sporne uwagi dotyczyły sytuacji komentowanej przez zainteresowanego i nie można ich zatem uznać za nieuzasadnione ataki na M.S.

81. Trybunał przypomina, że charakter i surowość nałożonych kar są czynnikami, które należy brać pod uwagę przy ocenie proporcjonalności ingerencji w prawo do wolności wyrażania opinii gwarantowane przez art. 10 Konwencji (*Skalka przeciwko Polsce*, nr 43425/98, 27 maja 2003 r., §§ 41–42). W niniejszej sprawie zauważa, że skarżący został skazany za przestępstwo i ukarany karą pieniężną, co samo w sobie nadaje środkom zastosowanym wobec niego wysoki stopień powagi (zob., odpowiednio, *Lehideux i Isorni przeciwko Francji*, 23 września 1998 r., § 57, *Zbiór Wyroków i Decyzji* 1998-VII oraz *Niskasaari i Inni przeciwko Finlandii*, nr 37520/07, § 77, 6 lipca 2010 r.). Trybunał zaznacza, że w stosunku do zainteresowanego orzeczono także obowiązek świadczenia pieniężnego, nakazano przeproszenie M.S. oraz zwrot kosztów postępowania w łącznej kwocie 754 PLN.

82. Mimo że karę nałożoną na skarżącego znacznie obniżono w wyniku apelacji, a sąd krajowy przy ustalaniu wysokości grzywny wziął pod uwagę sytuację finansową skarżącego, Trybunał uważa, że w wyniku łącznego zastosowania wobec niego wyżej wymienionych środków, skarżący poniósł karę, która mogła mieć hamujący wpływ na osobę taką jak on, która w niniejszej sprawie brała udział w leżącej w interesie ogólnym debacie na szczeblu lokalnym.

83. W świetle powyższego Trybunał uważa, że powody podane przez sądy krajowe dla uzasadnienia wyroku skazującego skarżącego nie mogą być uznane za właściwe i wystarczające.

84. Doszło zatem do naruszenia art. 10 Konwencji.

II. POZOSTAŁE ZARZUCANE NARUSZENIA

85. Skarżący zarzuca na podstawie art. 6 Konwencji, że nie został poinformowany przez sąd pierwszej instancji o przysługującym mu na podstawie art. 361 kpk prawie do stawienia się na rozprawie dwóch wybranych przez niego osób.

86. Trybunał zauważa, że skarżący nie wykazał, że podniósł ten zarzut przed sądami krajowymi.

87. W związku z tym Trybunał odrzuca zarzut na tej podstawie, że krajowe środki odwoławcze nie zostały wyczerpane zgodnie z art. 35 ust. 1 i 4 Konwencji.

88. Na podstawie tego samego postanowienia Konwencji skarżący podnosi te same zarzuty, które zostały przedstawione w paragrafach 11, 22 lit. d–g i w paragrafie 23 powyżej.

89. Mając na uwadze ustalenia Sądu Okręgowego w Olsztynie dotyczące wszystkich tych zarzutów (zob. paragrafy 33–34 powyżej), Trybunał uznaje, że nie świadczą one o naruszeniu art. 6 Konwencji.

90. Z tego względu Trybunał uznaje przedmiotowe zarzuty za w sposób oczywisty nieuzasadnione i oddala je, zgodnie z art. 35 ust. 3 lit. a i ust. 4 Konwencji.

91. Skarżący zarzuca ponadto na podstawie art. 7 Konwencji, że został niesłusznie skazany za zniesławienie, pomimo że jego zdaniem nie wystąpiły przesłanki niezbędne do stwierdzenia tego przestępstwa.

92. Trybunał zauważa, że zarzut ten jest powiązany z innym zarzutem rozpatrywanym powyżej na podstawie art. 10 i z tego względu należy go również uznać za dopuszczalny.

93. W świetle ustaleń poczynionych w odniesieniu do tego ostatniego postanowienia Konwencji, Trybunał uznaje, że nie ma potrzeby badania, czy w niniejszej sprawie doszło do naruszenia art. 7 Konwencji.

III. ZASTOSOWANIE ART. 41 KONWENCJI

94. Zgodnie z art. 41 Konwencji,

„Jeśli Trybunał stwierdzi, że nastąpiło naruszenie Konwencji lub jej Protokołów, oraz jeśli prawo wewnętrzne zainteresowanej Wysokiej Układającej się Strony pozwala tylko na częściowe usunięcie konsekwencji tego naruszenia, Trybunał orzeka, gdy zachodzi potrzeba, słuszne zadośćuczynienie pokrzywdzonej stronie”.

A. Odszkodowanie

95. Skarżący domaga się kwoty 6754 złotych polskich (PLN), czyli około 1870 euro (EUR), tytułem odszkodowania za szkodę majątkową, którą to kwotę dzieli w następujący sposób: 754 PLN tytułem kosztów poniesionych przez niego w postępowaniu krajowym oraz 6000 PLN tytułem kary pieniężnej nałożonej przez sądy krajowe. Żąda on również 6000 EUR tytułem zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową.

96. Rząd uważa, że żądane kwoty są wygórowane.

97. W odniesieniu do szkody majątkowej Trybunał zauważa, że koszty postępowania krajowego odpowiadają roszczeniu z tytułu kosztów i wydatków (zob., odpowiednio, *Dinu przeciwko Rumunii*, nr 64356/14, § 90, 7 lutego 2017 r.). Zauważa, że kwota 6000 PLN odnosi się do szkody

majątkowej i że zgodnie z przedstawionymi mu dowodami skarżący uiścił z tego tytułu kwotę 1294 PLN (około 280 EUR). W związku z tym Trybunał uważa, że należy przyznać skarżącemu kwotę w wysokości 280 EUR. Trybunał, orzekając zgodnie z zasadą *ne ultra petita*, uznaje, że skarżącemu należy również przyznać kwotę 6000 EUR tytułem zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową.

B. Koszty i wydatki

98. Oprócz kwoty żądanej powyżej tytułem zwrotu kosztów postępowania krajowego, skarżący żąda 500 EUR tytułem zwrotu kosztów postępowania przed Trybunałem.

99. Rząd uważa, że wobec braku dowodów, żadna kwota nie powinna być przyznana z tego tytułu.

100. Zgodnie z orzecznictwem Trybunału skarżący może uzyskać zwrot poniesionych przez siebie kosztów i wydatków tylko wtedy, gdy zostanie wykazane, że zostały one rzeczywiście poniesione oraz że były konieczne i w uzasadnionej wysokości. W niniejszej sprawie, biorąc pod uwagę dokumenty znajdujące się w posiadaniu Trybunału oraz jego orzecznictwo, Trybunał uznaje kwotę 300 EUR, obejmującą wszystkie koszty, za rozsądną i zasądza ją na rzecz skarżącego.

C. Odsetki za zwłokę

101. Trybunał za słuszne uznaje obliczenie odsetek za zwłokę na podstawie stopy procentowej kredytu Europejskiego Banku Centralnego powiększonej o trzy punkty procentowe.

Z POWYŻSZYCH WZGLĘDÓW TRYBUNAŁ JEDNOGŁOŚNIE

1. Uznaje zarzuty dotyczące art. 10 i 7 Konwencji za dopuszczalne, a pozostałą część skargi za niedopuszczalną;
2. *Orzeka*, że doszło do naruszenia art. 10 Konwencji;
3. *Orzeka*, że nie ma potrzeby rozpatrywania zarzutu podniesionego na podstawie art. 7 Konwencji;
4. *Orzeka*,
 - a) że pozwane państwo winno, w terminie trzech miesięcy od daty, w której niniejszy wyrok stanie się ostateczny zgodnie z art. 44 ust. 2 Konwencji, wypłacić skarżącemu następujące kwoty, przeliczone

WYROK W SPRAWIE BANASZCZYK przeciwko POLSCE

na walutę pozwanego państwa, według kursu obowiązującego w dniu płatności:

- i. 280 EUR (dwieście osiemdziesiąt euro) plus wszelkie należne podatki, tytułem odszkodowania za szkodę majątkową;
 - ii. 6000 EUR (sześć tysięcy euro) plus wszelkie należne podatki, tytułem zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową;
 - iii. 300 EUR (trzysta euro) plus wszelkie należne od skarżącego podatki, tytułem zwrotu kosztów i wydatków;
- b) że od upływu wyżej wskazanego terminu trzech miesięcy aż do momentu uregulowania należności, płatne będą odsetki zwykłe według stopy równej stopie procentowej kredytu Europejskiego Banku Centralnego, obowiązującej w tym okresie, powiększonej o trzy punkty procentowe;

5. *Oddala* żądanie słusznego zadośćuczynienia w pozostałym zakresie.

Sporządzono w języku francuskim i przekazano w formie pisemnej w dniu 21 grudnia 2021 r., zgodnie z Regułą 77 §§ 2 i 3 Regulaminu.

Renata Degener
Kancierz

Ksenija Turković
Przewodnicząca